



Złotowa Europa.

Zaczęło się prawdziwe skautowe Jamboree. Na nasz Złot zjechało wielu skautów z Włoch i Francji, którzy o swojej obecności dali znać poprzez trwające od rana na terenie Złotu śpiewy i zabawy. Na głównej Złotowej drodze zrobiło się niebieskozielono od kolorowych skautowych mundurów. Idąc przez Złotowe miasteczko widać w każdym gnieździe tańczący lub śpiewający tłumek rozbawionych harcerzy i skautów. Ruszyła pełną parą wymiana plaketek, wisiorów, chust, odznak. Rozradowane grupy rozprzeczły się po całym podolsztyńskim lasku. Skauci pobędą na naszym Złocie jedynie kilka dni, gdyż głównym celem ich wizyty jest VI Światowy Dzień Młodzieży, tak więc trzeba cieszyć się ich obecnością póki jeszcze u nas są. Siedząc w Karczmie złotowej "padłem ofiarą" skautek francuskich ze swego rodzaju ankieta, zawierającą pytania od bezpośrednio politycznych i gospodarczych do zapytań o nasze hobby i rodzeństwo. Dużo pytań dotyczyło polskiej rodziny i życia religijnego. Widać po tym wyraźnie, że nasi goście interesują się nami tak jak my nimi. Napewno pozostanie nawiązanych setki przyjaznych złotowych kontaktów. Jamboree trwa.

KONFERENCJA

Poniedziałkowy wieczór przyniósł nowe rozważania na temat zjednoczenia harcerstwa. Otrzymała się konferencja na nurtujący nas wszystkich temat "Zjednoczenie Ruchu Harcerskiego". Bardzo duża część wędrowników i instruktorów z naszego Złotu czekała kilka dni właśnie na tę chwilę. W końcu ustalono miejsce by wszyscy zainteresowani mogli się pomieścić i wraz z początkiem tygodnia pod olsztyńskimi skałkami zasiedli druhowie i drużyny ze wszystkich reprezentowanych na Złocie organizacji by wspólnie dyskutować na ten gorący temat.

Prowadzący zaproponowali trzyczęściową formę dyskusji. Na pierwszej głos mieli zabierać członkowie najwyższych władz poszczególnych organizacji, czyli ZHR, ZHP - 1918, ZHP poza granicami Kraju, oraz SHK "Zawisza". Druga część miała się prezentować jako zadawanie pytań z "sali" do czterech zaproszonych reprezentantów tychże organizacji, a trzecia część to swobodna dyskusja harcerzy zebranych na konferencji.

Dyskusja potoczyła się według planu. Druhowie z naczelnictwa przedstawili pokrótce obecną sytuację i stopień zaawansowania prac zjednoczeniowych. Pytania, które później padły w ich kierunku dotyczyły spraw najróżniejszych, od zagadnień o nazwę do szczegółów dotyczących programu przyszłej zjednoczonej organizacji. Po wysłuchaniu uwag i odpowiedzi, druhowie i drużyny zebrani na konferencji w przeważającej większości przedstawiciele młodego pokolenia rozpoczęli dyskusję panelową, na której uwidocznił się jeden trend, silniejszy od wszystkich innych w obecnym harcerstwie, jasny i słuszny, dominujący wśród umysłów i pragnień wszystkich harcerzy, głoszący choć przez nikogo nie wypowiedziany: "Chcemy się zjednoczyć!". Wypowiedzi druhow i drużyny były różne od bardzo śmiesznych do poważnych i stanowczych. I choć mimo wielości zdań na temat nazwy przyszłej organizacji, jej zadań i programu, nad zebranymi podnosił się duch przenikający pragnienia wszystkich młodych harcerskich wychowawców "Chcemy się zjednoczyć".

Wiadomości

- Spółka Art-B nie miała nic wspólnego z finansowaniem VI Światowego Dnia Młodzieży.
- Toczy się śledztwo przeciwko jednemu z pracowników urzędu celnego w Cieszynie, w grę wchodzi kwota pięciu tysięcy dolarów.
- W stolicy Chile Santiago stanie pomnik ku czci dzieci pomordowanych za dyktatury Pinocheta. Dzieci do lat dziesięciu stanowią prawie pięć procent pomordowanych.
- W Australii powstanie nowe towarzystwo lotnicze. Jego personel składa się z pilotów zwolnionych dyscyplinarnie z innych linii lotniczych. Pracować będą rotacyjnie na wszystkich stanowiskach łącznie z mechanikami.
- Lotnisko w Dheli opanowała inwazja szczurów. Niektóre samoloty były zawracane z trasy po wykryciu na pokładzie gryzoni, które mogłyby przegryźć kable elektryczne.
- Na pewnym stoisku drухowie sprzedają książeczki metodyczne pt. JESIEŃ, z których można się nauczyć, jak zorganizować zbiórkę dla zuchów o rewolucji październikowej. Druhowie! Te czasy już się skończyły!
- W czasie niedzielnej mszy św. były święcone chleby. Niestety nie wszyscy mieli tę możliwość. Byli wśród nich harcerze z emigracji. Gniazdo pierwsze męskie - PIĄSTOWY GRÓD - zaprosiło ich na swoje ognisko, na którym nastąpił gest podziału owego bochna. (Damian Ślak)
- Na złocie gościł wczoraj minister spraw wewnętrznych Henryk Majewski. Obejrzał gniazda i zawitał do karczmy Bituma, który obdarował go 3kg bananów.
- Na złocie przebywają: dh. Stanisław Broniewski ps. Orsza - naczelnik Szarych Szeregów, dh. Tomasz Strzembosz - przewodniczący ZHR, dh. Wojciech Hausner - przewodniczący ZHP-1918 oraz dh. Zofia Floreżak.
- SPROSTOWANIE**
W numerze drugim naszego pisma ukazał się wywiad z dh. Janem Pastwą, w którym stwierdza on, że na złocie nie ma drużyn ZHP. Informujemy że na naszym złocie obecne są także drużyny z w/w organizacji.

Pogoda:



VI Światowy Dzień Młodzieży

Ogłoszony przez Ojca Świętego Jana Pawła II VI Światowy Dzień Młodzieży w Częstochowie jawi się jako historyczna i wręcz niepowtarzalna szansa w odkryciu świata wartości dla młodzieży polskiej. Taką szansę daje Papież młodzieży świata od początku swego pontyfikatu - traktując ją bardzo serio, jako partnera w ewangelizacji świata i dziele społecznej odnowy. W swą uniwersalną misję Jan Paweł II "wciągnął" młodzież, obdarzając ją zaufaniem i nazywając swoją nadzieją. Nie uczynił tego idąc po najniższej linii oporu, szukając dla siebie taniej popularności. Wręcz przeciwnie, mówi młodzieży o prawdach trudnych i przez nią samą nazwany został nauczycielem "wymagającym". Młodzież nie tylko słucha Papieża i to niezależnie od kraju pochodzenia, lecz zaczyna się nazywać "pokoleniem Jana Pawła II". Od 1986 roku, po dwóch bardzo udanych spotkaniach z młodymi w Rzymie w roku 1984 i 1985, Jan Paweł II postanawia co roku zwoływać Dzień Młodzieży. Jego celem jest zebranie młodzieży wokół istotnych wartości i szukanie z nią wspólnie odpowiedzi u Chrystusa, bez którego człowiek nie jest w stanie siebie zrozumieć do końca. Dotychczas odbyły się Światowe Dni Młodzieży w następujących miejscach i terminach:

I ŚDM - Rzym 1986

II ŚDM - Buenos Aires 1987

III ŚDM - Rzym 1988

IV ŚDM - Santiago de Compostela 1989



V ŚDM - Rzym 1990

VI Światowy Dzień Młodzieży będziemy przeżywać w sierpniu 1991 roku na Jasnej Górze w Częstochowie pod hasłem: "Otrzymaliście ducha przybrania za synów".

ZŁOTOWE NONSENSY:

-za mało mamy czasu, żeby poznać bratnie organizacje harcerskie, jak na przykład ZHR
-wszędzie, gdzie wychodzimy musi być zastęp, nie możemy chodzić pojedynczo
-nie dobre żarcie!
-żarcie jest dobre! Trębacz nie mów tak głośno!
-byliśmy w Olsztynie i nie można było się zatrzymać, aby się napić
-po co sklepy są otwarte całą dobę, skoro i tak my nie możemy do nich chodzić w nocy
-nasz plan powinien trochę się łączyć z planem ZHP; ZHP jest w Pająku! ale nie! tego ZHP, który tu jest (...)
-ja już mam dosyć!

-nagrywasz?
-teraz tak!
-o żesz ty!
-boicie się?!
-ja się nie boję!
(...)
-chciałem powiedzieć, że natomiast, jeśli chodzi o strzyżenie morskich owiec, to tutaj prym wiedzie 10 gniazdo rycerskie; dziękuję
-chciałem powiedzieć również o wyższości świąt wielkanocnych nad świątami Bożego Narodzenia i o wpływie palanta rozgrywanego przy pełni księżyca na turbulencję ogólną w czubku czajnika; dziękuję
-chciałem powiedzieć, że w osi historyzy paraboli życia na aeropagu wypowiedzi, że tu jest git; mówił Walek 15

NC UMNB; dziękuję
(...)
-że trzeba chodzić z żółtymi opaskami i sprawdzać jakiś identyfikator
-jedzenie nie jest najlepsze, ale może być
-tak to...ja jestem przeciwko tym wartom, nie lubię tego, nie chcę, żeby się chodziło w nocy, powinniśmy się przespać!
(...)
-prac nie można!
-a to wiadomo!
-dla dziewczyn to katastrofa!
(...)
-za dużo ludzi jest
(...)
-jestem za, a nawet przeciw!!!!

Przybywają ostatni przyjaciele.

Dziś od rana w miasteczku złotowym niesamowity ruch. Przybywają wciąż nowi goście z różnych stron świata - głównie z Włoch i Francji. Są radośni, roześmiani, chętnie odpowiadają na pierwsze pytania. Kilka ich wypowiedzi jest bardzo ciekawych. Jessica i Alessia przyjechały z Włoch (Laspezia). Bardzo im się podoba. Pobyt tutaj jest dla nich czymś nowym, nigdy dotąd czegoś takiego nie przeżywały. Chwalą organizację Złotu. Nie mają kłopotów z porozumieniem się, rozmawiają na migi, albo Polacy udają, że umieją po angielsku, niemiecku, francusku. Nie przeszkadza im to, że są zakwaterowane w innych miejscach niż chłopcy, ale je to bardzo dziwi, gdyż w ich państwie jeżdżą razem na obozy i razem śpią w namiotach. Bardzo im się Złot podoba, tylko są zawiedzione jedzeniem. Jedzą bo muszą żyć. Ich koledzy - Lorenzo, Antonio, Saluator cieszą się najbardziej ze spotkania z Ojcem Świętym. Najbardziej cenią Papieża za to, że ma tyle siły w jego wieku, by tak czynnie działać. Elenie najbardziej podobał się w Polsce Kraków i Sukiennice. Bardzo nalega, by napisać, że jest z katolickiej organizacji. Polskę znała ze środków masowego przekazu i widziała ją bardzo ubogą. Po przyjeździe tutaj ujrziała Polskę, która ją zachwyciła. Jest szczęśliwa, że może spotkać tylu przyjaciół. Milano chwali naszą złotową służbę medyczną. Zapyta-

ni dlaczego przyjechali do Polski, mówią, że zaprosił ich Papież. Kochają Ojca Świętego, gdyż promieniuje z Niego coś, co dociera do wszystkich ludzi. Mówią, że Jan Paweł II nie jest Wielki ponad nami, ale że jest Wielki bo jest z nami. Opowiadają mi o organizacji, działającej we Włoszech podczas II wojny światowej noszącej nazwę Latające Ptaki. Jest to odpowiednik naszych Szarych Szeregów. Adriane, Cecile i ich kolega Nicolas należą do katolickiej organizacji skautowej we Francji. Są pierwszy raz w Polsce. Bardzo im się podobają polskie mundury. Cieszą się ze spotkania z Papieżem. Kochają Go za to, że mimo wieku, posiada cechy charakterystyczne dla ludzi młodych. Nasi goście są zadowoleni z pobytu w Polsce. Myślę, że możemy się od nich dużo nauczyć. Mam jednak cichą nadzieję, że to głównie my nauczymy ich czegoś, jeżeli zechcemy, możemy pokazać im postawę harcerską, jakiej nigdzie na świecie nikt nie potrafił zaprezentować. Dzięki nam mogą poznać specyfikę polskiego harcerstwa.

Agata Banaszek
(z hiszpańskiego tłumaczyła
Anna Figuero y Grande).

>>WYWIADY<< mówi dh. hm. Ryszard Wcisło HR

W dzisiejszym numerze "Skautingu Wieści" (nr 6) Druh Jasiński powiedział, że tajemnicą poliszynela jest fakt, że druh jest autorem koncepcji Złotu, Czego moglibyśmy się dowiedzieć na ten temat?

Gdy byłem komendantem Złotu 70 - lecia Harcerstwa na Błoniach krakowskich w 1981 roku, złotu niechcianego i nietolerowanego przez ówczesne władze ZHP, wówczas to zaproponowano aby KIHAM warszawski był organizatorem przyszłego Jubileuszowego Złotu 80 - lecia Harcerstwa. Oczywiście nikt z nas nie wiedział jak potoczą się dalej losy Kręgów Instruktorów Harcerskich imienia Andrzeja Malkowskiego. Po latach zastaliśmy harcerstwo rozbite i skłócone zajęte działaniami o jego przyszłe oblicze. Jubileusz się zbliżał i ktoś musiał podjąć decyzję o wszystkich działaniach przygotowawczych. Pamiętałem o tym, chociaż wszyscy zaabsorbowani byli sprawami przyszłości harcerstwa, podczas gdy drużyny spokojnie pracowały, nie wiedząc, że tu na górze toczy się batalia o prawo do wychowania młodego harcerza i instruktora. W listopadzie ubiegłego roku zaproponowano mi funkcję komendanta Złotu. Podpowiedziano mi miejsce lokalizacji Złotu, przyjechałem do Częstochowy na rozmowy z upoważnienia Kościoła, Rady Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy, w Komitecie VI Światowego Dnia Młodzieży z informacją że Jubileuszowy Złot 80 - lecia Harcerstwa będzie zorganizowaną pielgrzymką na spotkanie z Papieżem Janem Pawłem II. Była to gotowa propozycja dla Komitetu organizacyjnego VI Światowego Dnia Młodzieży. Bardzo chętnie nas przyjęto. Zarezerwowałem dla Złotu obecne miejsce lokalizacji, które było przeznaczone przez Komitet na rozlokowanie jakiejś pielgrzymki.

Przygotowania zacząłem od koncepcji struktury organizacyjnej. Jak uporać się z dużą ilością ludzi? jak "ubarwić" Złot gośćmi z zagranicy? a przecież naszemu ruchowi brakowało kontaktu ze skautami na tak dużą skalę. Koncepcja rosła, robiłem szkice, wciągałem do współpracy ludzi i tak zostałem

jak gdyby pierwszym komendantem Złotu. Doszło w tym czasie do porozumienia z ZHR, SHK Zawisza, i POH w sprawie zorganizowania wspólnego Złotu. Widząc, że Złot może zbliżyć nasze organizacje do siebie zaproponowałem objęcie funkcji komendanta druhowi Olkowi Motale. Druh Olek podjął się tego zadania, pod warunkiem, że ja zostanę jego zastępcą z takim samym zakresem uprawnień jak on. I tak powstała idea budowy komendy złotu i przyjęta została idea gniazd. Na Złot postanowiono zaprosić harcerki i harcerzy z ZHP (1956). W tym samym czasie powstała koncepcja stworzenia nadbudowy dla Złotu to znaczy Komitetu Organizacyjnego, którego przewodniczącym został dh hm Wiesław Jasiński. Weszli do niego przedstawiciele wszystkich organizacji. Komitet miał wyeliminować wszystkie animozje na czas wizyty Papieża. Niestety naczelnictwo ZHP-1956 swym listem do księdza prymasa Józefa Kardynała Glempa oczerniającym nas zniweczył nasze intencje ogłaszając swój własny Złot. Wówczas stwierdziliśmy, że szkoda czasu na dalsze rozmowy i zajęliśmy się przygotowaniami naszego, wspólnego z ZHR, SHK Zawisza i ZHP poza granicami Kraju Złotu.

Dzisiaj na Złot przyjechało około tysiąca skautów z Francji, Włoch i innych krajów. Złot jakby ożył kolorami i śpiewem w różnych językach.

Bardzo mi zależało na tym kontakcie, znając szczególnie skauting włoski z dużej spontaniczności, rozśpiewania. To jest ich główną cechą. Natomiast są także i minusy: jak swoboda przekraczająca przyjęte u nas normy oraz kompletny brak zorganizowania. Np liderzy włoscy po przybyciu na Złot nadal nie potrafili powiedzieć ile mają młodzieży. Sądzę, że sprawa ma się tak: my jesteśmy zorganizowani ale panuje u nas ponuractwo, brak jest tego śpiewu i radości. Ideą Złotu jest aby towarzystwo złotowe wymieszać, by w każdym gnieździe byli reprezentanci wszystkich organizacji obecnych na Złocie tak harcerskich jak i skautowych. Myślę, że to się wszystko rozkręci i zaowocuje jak najlepiej dla nas wszystkich.

POEZJA ZŁOTOWA

Jak już pisaliśmy w grudzie Lubusz gościmy artystów sztuki ludowej. Poniżej przedstawiamy dwa wiersze jakie napisała pani Romualda Dobrzyńska - mistrz od układania kompozycji kwiatowych i kolorowych wycinanek. Przeczytajcie, są fantastyczne.

Gdy chcesz przeżyć życie szczerze
Zostań w ZHR harcerzem
Tam naucz Ciebie pracy
Żebyś był człowiekiem "cacy"
Żebyś godny był Kochania,
Mężny, prawy od zarania,
Żebyś był człowiekiem wolnym
Znał co wolno, co nie wolno.
A gdy potknie Ci się noga
Bij się w piersi i proś Boga
Żebyś sobie z tej przyczyny
Kapelan odpuścił winy.
Wtedy znów jak Boże ptaszę
Zanuć głośno: "Wszystkie nasze..."
Bobłogosław Boże prawy
Wszystkie te harcerskie sprawy.
Oto proszę Ciebie Panie

"Jak to ze Inem było" (Maria Konopnicka)

Aby dowiedzieć się jak to naprawdę było, nie trzeba czytać wiersza M. Konopnickiej, wystarczy wybrać się do Gniazda III Żeńskiego. Organizatorkami Gniazda są harcerki z Hufca Łódź. Otóż tam każdy zastęp nosi nazwę kobiet słowiańskich, które zajmowały się procesami przetwarzania lnu. A więc są "Siewki" - odpowiedzialne za przygotowanie gleby i zasiew lnu. Są "Paździerki", które len moczą, suszą i czeszą po to, aby "Nawijki" mogły zrobić gotowe włókna i nici, z czego następnie "Krosnomity" tkają gotowe tkaniny na prawdziwych imitacjach krosień z IX i XII wieku.

Tego zaś, kto chce dowiedzieć się czegoś więcej Łódzianki serdecznie zapraszają do Gniazda nr 3.

"Centrum".

W Częstochowie-Lubuszanie.
Niech Wam dopisuje zdrowie
Tu na złocie w Częstochowie
Niech Was nie rozboleją brzuszki
Po tym grzonym mięsie z puszki
Niech Druh "Łysy" nie lysieje,
Niech się wszystko dobrze dzieje
Nic złego się Was nie ima
Czy to w lato czy to w zimę
Życzy Wam w sierpniowy ranek
Od kwiatów i wycinanek
R.Dobrzyńska

Dniom - które do Was przyjdą,
snom - które się wyśnić mają
Życzymy barwy kwiatów pachnących ma-
jem.
Oczu - jak niebo pogodnych
Umytych w dobrych słów kąpielu
Gdzie przestrzeń nikogo nie dzieli,
A tylko budzi tęsknotę.
Niech Czas się wcale nie liczy
Poprostu go nie ma!
Ważna jest droga którą będziecie kro-
czyć

I pod stopami Ziemia
Okryta pięknym kwiatem
Młodości,
Miłości,
i zrozumienia.
A wokół niech będą uśmiechy
Uśmiechy pełne złota
Jak radość i nadzieja
I jak zniszczona tęsknota!
R.Dobrzyńska

Po niekończących się sporach i dysku-
sjach na temat zjednoczenia ruchu
harcerskiego przyszedł czas na czyny.
Problemu zjednoczenia nie należy jed-
nak zawężać na płaszczyźnie Rad Naczel-
nych. Prawdziwy akt zjednoczenia musi
dokonać się przede wszystkim na pozi-
omie hufców i chorągwi. Dlatego nie cze-
kając na "górze" musimy rozwinąć większą
współpracę na "dole". Właśnie tam w lo-
kalnych środowiskach gdzie harcerskie
drogi przecinają się najczęściej jest miej-
sce na czyny, które doprowadzą do zjed-
noczenia.

Rada Naczelna ZIIP 1918
Rada Naczelna ZIHR

My instruktorki i instruktorzy ZIIP 1918 i ZIHR z terenu Ziemi Lubuskiej nie widząc różnic ideowych między naszymi organizacjami, deklarujemy ścisłą współ-
pracę programową i metodyczną.

Łączy nas zbyt wiele aby podtrzymywać sztuczne podziały organizacji i podkreślać
niezrozumiałe dla nas i naszych podopiecznych.

(podpisy instruktorek i instruktorów
z Zielonej Góry, Krosna Odrz.,
Świebodzina i Kożuchowa.)

Futur & Jareczek dziękują redakcji i czytelnikom (zwłaszcza wiernej czytelniczce
M.G.P.) za współpracę.

Do zobaczenia na następnym Złocie.
CZUWAJ!



FRANCISZEK KARDYNAŁ MACHARSKI - ARCYBISKUP METROPOLITA KRAKOWSKI

Słowo do młodych, do rodziców i duszpasterzy przed VI Światowym Dniem Młodzieży na Jasnej Górze w sierpniu 1991 r.

Moi drodzy, już najwyższy czas zająć się spotkaniem młodych z Ojcem Świętym w sierpniu przyszłego roku na Jasnej Górze. Przyjmijcie więc te moje spostrzeżenia. Najpierw powiem na temat spotkania w Częstochowie, potem, co trzeba zrobić, żeby się na nie przygotować.

I
1. Ojciec Święty Jan Paweł II od początku Swego pontyfikatu widzi w młodzieży wielką nadzieję nowej ewangelizacji współczesnego świata. "Wy jesteście nadzieją Kościoła - wy jesteście moją nadzieją" - powiedział Ojciec Święty do młodzieży przed 12 laty w dniu inauguracji pontyfikatu i konsekwentnie realizuje program duszpasterski młodzieży. Nawiązuje dialog z młodzieżą, rozumie młodych i nie boi się stawiać wymagań niezwykle wysokich. Młodzi zaś szukają kontaktu z Papieżem i Jego słowem. Odkrywają na nowo Chrystusa, Ewangelię, Kościół, modlitwę - co potwierdza rozwój wielu zrzeseń i ruchów kościelnych.

2. Światowe Dni Młodzieży w Kościele ukazują rosnącą rolę młodych w życiu społecznym i w życiu Kościoła. Ustanowienie Światowego Dnia Młodzieży było owocem spotkań młodzieży z Ojcem Świętym w Rzymie w 1984 i 1985 roku - z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży. Celem Światowego Dnia Młodzieży jest promocja dialogu Kościoła z młodzieżą i ewangelizacja młodych oraz rozwój duszpasterstwa młodzieżowego. Dotychczasowe Światowe Spotkania Młodzieży z Ojcem Świętym miały miejsce w Rzymie, w Buenos Aires oraz w Santiago de Compostela /Hiszpania/, a w 1991 r. Jasna Góra stanie się miejscem spotkania, wspólnej modlitwy i wymiany doświadczeń młodzieży ze wszystkich kontynentów i rozmaitych kultur oraz systemów społecznych. Będzie to okazja wielkiego świadectwa wiary młodych Europy Środkowo-Wschodniej w nowej sytuacji politycznej. Spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II mają wymiar pielgrzymkowy, jest bowiem pewne odrodzenie pielgrzymek wśród młodych, co bardzo sam Ojciec Święty podkreśla odnośnie Jasnej Góry.

3. Temat Spotkania wybrany przez Ojca Świętego: "otrzymaliście ducha przybrania za synów" zawiera orędzie nadziei. Tym co naprawdę przyczynia się do postępu historii jest duch świętości, miłości braterskiej, prawdy i wolności.

II

4. Zamierzeniem Ojca Świętego jest, aby VI Światowy Dzień Młodzieży był dla młodych lekcją tego, co znaczy żyć jako dzieci Boże, w każdej sytuacji kulturowej, społecznej i politycznej. Ta lekcja dokona się w szkole Maryi - w Jej

KOMUNIKATY

Program ramowy VI Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie.

Środa - 14 sierpnia

godz. 16.30 - przylot Ojca Świętego na lotnisko Rudniki /Częstochowa/ i przejazd samochodem panoramicznym na Jasną Górę;

godz. 17.20 - Ojciec Święty pozdrowi uczestników VI Światowego Dnia Młodzieży;

godz. 19.30 - Ojciec Święty będzie uczestniczył w czuwaniu modlitewnym młodzieży

Czwartek - 15 sierpnia

godz. 9.30 - Ojciec Święty odprawi uroczystą Mszę Św. dla uczestników VI Światowego Dnia Młodzieży i wygłosi homilię.

godz. 16.00 - Ojciec Święty spotka się z uczestnikami Międzynarodowego Kongresu Teologów Europy Środkowej i Wschodniej.

Piątek - 16 sierpnia

godz. 9.15 - na lotnisku Balice w Krakowie oficjalna ceremonia

pożegnalna z udziałem najwyższych władz kościelnych i państwowych, po czym Ojciec Święty odleci do Budapesztu.

Sanktuarium Jasnogórskim.

5. Otóż owa "lekcja" musi się rozpocząć już teraz właśnie w środowiskach młodzieży, inaczej niewiele byśmy się nauczyli w czasie spotkania. Tę "lekcję" musimy przygotować wszyscy razem, przede wszystkim razem z młodymi! Jak to zrobić?

W Częstochowie pracuje Główny Komitet Organizacyjny. W naszej Archidiecezji został ustanowiony Komitet z przedstawicieli duszpasterstw młodzieżowych.

Najważniejsza praca ma się jednak odbyć w każdej parafii. W każdej parafii powoła się Parafialny Komitet Młodzieżowy, złożony z chłopców i dziewcząt, odpowiednio liczebny, w zależności wielkości parafii. Pewne materiały z Częstochowy będą przekazywane, ale program własny ustala komitet parafialny. Proszę przesłać do Sekretariatu Kurialnego Komitetu VI Światowego Dnia Młodzieży /z siedzibą w Wydziale Duszpasterstwa ul. Franciszkańska 3/ do końca listopada br. imienny skład komitetu parafialnego. Jest to warunkiem współpracy z Krakowem i Częstochową, i warunkiem skorzystania z pomocy. Nie wolno nam zaniedbać wielkiej szansy, jaką Duch Boży daje naszemu Kościołowi i jego młodym!

Zachęcamy Duszpasterzy do życzliwego przyjęcia zaproszenia Ojca Świętego, który wiele spodziewa się od młodzieży w Polsce. Zachęcamy Rodziców i Nauczycieli aby pomogli w utworzeniu parafialnych komitetów.

Serdecznie pozdrawiam w Chrystusie Panu i polecam opiece Najświętszej Maryi Panny i naszych świętych Patronów.

Wasz

Franciszek kardynał Macharski

WORLD SCOUT JAMBOREES

FIRST WORLD JAMBOREE.

Olympia, London, England, 1920. 8000 Scouts from 34 countries represented at the roll call. The location was a huge glass-roofed building covering six acres. The concrete floor had to be covered with earth for competitions. Some non-Scout participants: an alligator from Florida, a baby crocodile from Jamaica, a lioness cub from Rhodesia, monkeys from South Africa, a baby elephant, a camel. Baden-Powell acclaimed the Chief Scout of the World. He said, "If it be your will, let us go forth from here fully determined that we will develop, among ourselves and our boys, a comradeship through the worldwide spirit of the Scout brotherhood, so that we may help to develop peace and happiness in the world and goodwill among men."

SECOND WORLD JAMBOREE

Erneklunden, Copenhagen, Denmark, 1924. Innovations: a week's home hospitality for Scouts after the event; the World Scout Championship. Problems: too many visitors and a deluge! B-P named "Baden Meister" (Danish for "bathing master"). 4549 wet Scouts accommodated by the public for a night. Awards for different contests distributed by B-P at Copenhagen Stadium. This Jamboree showed that Scouting was not just a game, but that it made a significant contribution towards education in world citizenship.

THIRD WORLD JAMBOREE

Arrowe Park, Birkenhead, England, 1929. The coming of age Jamboree celebrating Scouting's 21st anniversary. 69 countries represented by 50 000 Scouts (320 000 visitors!). B-P blew the kudu horn at the opening. The first Scout Promise. B-P became Lord Baden-Powell of Gilwell. Also the "Jamboree of Mud". A golden arrow and a hatchet were buried. Gilded wooden arrows were presented to national contingents. B-P said "Now I send you forth to your homeland bearing the sign of peace, goodwill and fellowship to all your fellow men. From now on the symbol of peace and goodwill is a golden arrow. Carry that arrow on and on, so that all may know of the brotherhood of men."

FOURTH WORLD JAMBOREE

Gödöllő, Hungary, 1933. 25792 Scouts in camp. The Jamboree daily paper was printed in Hungarian, English, French and German, with contributions in other languages. The unofficial language was "Jamboreese", which consisted mostly of signs emphasized by happy smile. Each foreign contingent was provided with a "cousin", a local Scout who could help them with the Hungarian language. Air Scouts participated for the first time. First issue of commemorative Scout stamps. The Jamboree badge: the white stag of Hungary. "You may look on that white stag as the pure spirit of Scouting, springing forward and upward, ever leading you onward and upward, to leap over difficulties, to face new adventures." (B-P)

FIFTH WORLD JAMBOREE

Vogelensang-Bloemendaal, Netherlands, 1937. A total of 28750 Scouts from 54 countries. Daily displays in the arena. Girl Guides used the arena to welcome Lady Baden-Powell, World Chief Guide. The cleanest Jamboree yet: 120 showers and 650 water taps. 71 bridges over the canals that intersected the site. B-P was 80 years old. On presenting the Jamboree emblem, a Jacob staff, B-P said, "Now the time has come for me to say good-bye. I want you to lead happy lives. You know that many of us will never meet again in this world."

SIXTH WORLD JAMBOREE

"Jamboree of Peace", Moisson, France, 1947. 24152 Scouts were present. Ten years since the last Jamboree, and B-P had died in 1941. Loudspeakers were unpleasant innovations of the time. Indian Scouts celebrated their country's independence. "Challengers" were part of the programme. The final march, in the formations of a Carrick Bend (the symbol of the Jamboree). At the opening ceremony Scouts marched in by countries; at the closing ceremony each sub-camp formed the unit, and bore at its head the many flags and banners of the Scouts of all the countries represented in the sub-camp.

SEVENTH WORLD JAMBOREE

Salzkammergut, Bad Ischl, Austria, 1951. 12884 Scouts were present. Simplicity was the keynote of the Jamboree. Seven towers were erected, each recalling a previous Jamboree. As the name of each was announced, a flag was hoisted on one of the towers and the song of that Jamboree sung. It was the first time that German Scouts were able to take part in a World Jamboree as full members of the World Organization. One Scout attended from Japan. He knew no language other than his own and the word "Jamboree", yet he made the journey with no problem. The sight of Scouts waving the welcome flags at the airport told him that he had arrived at the right place.

EIGHTH WORLD JAMBOREE

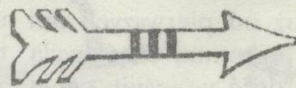
The Jamboree of New Horizons, Niagara-on-the-Lake, Canada, 1955. The first World Jamboree and first international Scout gathering to be held outside of Europe. Total of 11139 participants from 71 countries present. Many first: all cooking done over charcoal; television came to a World Jamboree; so did Hurricane Connie! Unusual arrivals were two whaling boats which were sailed up the river from Montreal through the Rideau Canal and across Lake Ontario; three Brazilian Scouts arrived by jeep; New Zealand Scouts who left home four months before the Jamboree started and traveled over 45000 km (30000 miles). The greatest impact: Canadian hospitality.

NINTH WORLD JAMBOREE

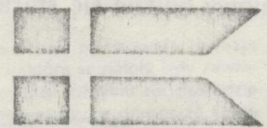
Sutton Park, England, 1957. The Jubilee Jamboree celebrating Scouting's 50th anniversary. Over 30000 Scouts from 80 countries were present. First to incorporate a Rover Moot and an Indaba. The year of B-P's centenary. An amateur radio station operated from camp. A Scout from Pakistan hiked all the way. There was a 24-page camp newspaper, "Jubilee Journal". And then, traditionally one might say, there was the night of the great storm- "Jamborain". An obelisk was erected at Sutton Park to commemorate this anniversary of Scouting.

TENTH WORLD JAMBOREE

Mt. Makiling, Philippines, 1959. The first World Jamboree in the Far East. 12203 Scouts from 44 countries present. Theme: "Building Tomorrow Today". Half a million visitors in one day. "The Bamboo Jamboree", a nipa palm and Bamboo City. The meeting of Occident and Orient; a revelation to both. The Filipino smile was unforgettable. In view of weather conditions at previous Jamborees, French Scouts, well prepared for all contingencies, marched past giving a splash of colour in yellow raincoats. A World Jamboree is not really the arena shows or campfires. The real Jamboree takes place in hearts of scouts from many lands.



Na stronie obok jest zamieszczona (w języku angielskim) historia pierwszych dziesięciu Jamboree. Obok prezentujemy symbole 12 Jamboree. Osoba, która prawidłowo zidentyfikuje znaczki pierwszych dziesięciu zlotów, otrzyma pamiątkowy medal wydany z okazji Jubileuszowego Zlotu 80-lecia Harcerstwa.



Litwa

Skąd przyjechaliście?

Jesteśmy przedstawicielami skautów z całej Litwy.

Jak wygląda skauting na Litwie? Czy nadal macie jakieś kłopoty?

Nie. Kłopotów nie ma. Organizujemy dużo obozów. Skauci litewscy, którzy są na emigracji wiele nam pomagają. Mamy wiele kontaktów z Estończykami, Łotyszami, Polakami. Wiele pomógł nam p. Wiesław Turzański, zapraszając nas na ten Zlot. To bardzo ważne, ponieważ żaden z tych chłopców, ani żadna z dziewczynek nigdy nie uczestniczyli w tego typu międzynarodowym spotkaniu.

Czy jesteście pierwszy raz w Polsce?

Wielu z nas tak, ale dla niektórych jest to już drugi lub trzeci raz.

Jak Wam się podoba nasz kraj?

Jechaliśmy nocą. Było trochę komplikacji na granicy...Mamy mało wrażeń, ale krótkie postoje w Warszawie, Częstochowie i Olsztynie dały nam możliwość zobaczenia Polski choć w części.

Biała Służba

Podczas tegorocznej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, harcerze już po raz trzeci będą pełnić Białą Służbę. Poprzednie akcje miały miejsce w latach 1983 i 1987 podczas II i III wizyty Jana Pawła II do Ojczyzny. Już tradycyjnie do zadań wędrowników będzie należeć służba informacyjna, sanitarna i porządkowa. Harcerze zostaną ustawieni wzdłuż ulicy Sienkiewicza tworząc żywy kordon zabezpieczający trasę przejazdu Papieża. Pozostaje żywić nadzieje, że wszyscy wywiążą się ze swych zadań. (Ł.B.)

HOROSKOP SKAUTOWY

Strzelec

Skauci spod tego znaku już od pierwszych dni swojego żywota przejawiają ogromną chęć bycia "kimś". Strzelcy bowiem już dość wcześnie cenią sobie wysoki standart życiowy, co jest między innymi utrapieniem ich rodziców - ciągle wydatki. To wszystko sprawia, że z tym skautem będą zawsze pewne problemy, lecz czy to źle, że on chce być zawsze górą? Tacy skauci są również bardzo potrzebni, nawet jako doradcy drużynowego w sprawach młodego pokolenia. Czują się wówczas dowartościowani. Strzelcy już wcześniej czują się powołani do czegoś wyższego w życiu drużyny, do grania roli ważniejszych. Takim skautom drużynowy jest potrzebny jako pewien rodzaj dekoracji, bo oni sami pragną grać rolę pierwszoplanowe, wynoszące ich ponad szarą przeciętność. Młodzi Strzelcy mają częste skłonności do tyranizowania otoczenia, rówieśników, kolegów. Już w bardzo młodym wieku bywa małym snobem i zastanawia się z kim "wypada mu się bawić, a kogo należy omijać". Rozsądny drużynowy będzie się starał wyperswadować małemu

Strzelcowi takie nastawienie do ludzi. I aby mu się udało! Trudny to orzech do zgryzienia. Najpomyślniejsze związki dla Strzelca to: Ryby lub Byk.

Koziorożec

Skauci spod tego znaku są rządnymi czyni i szybkich decyzji. Koziorożca cechuje poczucie humoru i żywiołość. Są to przeważnie skauci, którzy lepiej się czują w walce niż w dyplomacji. A przy tym nie ma z nich żadnego pożytku w pracy drużyny, na biwaku czy obozie. Znak ten odznacza się wzorowym lenistwem. Jedynym pocieszeniem może być fakt, że skaut spod znaku Koziorożca szybko reaguje na "przemowę" do ambicji. Koziorożec osiąga liczne sukcesy w miłości poprzez swoją operatywność i dobry "bajer". Zarówno w drużynie jak i w każdej innej jednostce skaut spod tego znaku może być świetnym kwatermistrzem, osobą która przy użyciu odpowiednich argumentów załatwi dosłownie wszystko. Najpomyślniejszy związek to: Panna lub Skorpion

Norek (gn.2)



Skauting Wieści - pismo codzienne na Jubileuszowym Zlocie 80-lecia Harcerstwa w Olsztynie k/Częstochowy. Redakcja: Łukasz Bohdan, Diana Dryglas, Agata Sypek, Bartłomiej Suder, Jacek Śpiewak (Red. Nacz.).
Skład: Janusz Sikociński przy użyciu programu Ventura Publisher Professional Ver.2.0